

chwała dla mnie pamiętnika z czasów okupacji.  
Najpamiętniejszy czas jest dla mnie z 1943 r. 11 listopada.  
Niemcy przyjechali w nocy o dwunastej godzinie i zabili  
wujka i brata wujecznego, a i jeździło czterech  
opów. ~~steneras~~. A jeździło do tego, to wteneras  
wzięli jednego chłopca na badania do Oświęcimia  
dotąd nie wrócił. Gdyby się jeździło kilku chłopów  
spostreżęło i nie wyjechano do Niemiec to by  
oni zginęli.

Piton Władysław.

kt. IV.